

Sygnatura akt VI W 5921/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Marcin Truchła

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2016 r.

sprawy przeciwko **M. Z. (Z.)**

synowi J. i M. z domu Z.

urodzonemu (...) w Ś.

obwinionemu o to, że

w dniu 06.10.2015 r. we W. około godziny 12:25 spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) jechał lewym pasem jezdni ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) około 250 metrów przed ul. (...) przed wiaduktem kolejowym przy zwężeniu jezdni lewostronnej podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego zderzył się z samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...), którego kierujący jechał prawym pasem ruchu z tego samego kierunku

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinionego **M. Z.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i na podstawie art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia mu kary;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI W 5921/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 06 października 2015r. ok. godz. 12:25 obwiniony M. Z. kierując swoim samochodem m-ki M. (...) nr rej. (...) jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...). Wymieniony jechał lewym pasem ruchu przeznaczonym do jazdy w tym kierunku.

Z uwagi na przebudowę ul. (...) i wiaduktu przy ul. (...) miała miejsce zmiana organizacji ruchu, zwężenie jezdni, w związku z czym po prawej stronie jezdni ustawione były znaki oznaczające koniec lewego pasa ruchu, zakaz

wyprzedzania oraz ograniczenia prędkości do 40 km/h. Koniec lewego pasa ruchu oznaczony był też znakami poziomymi na jezdni.

Oskarżony zmienił pas ruchu z lewego na prawy, przy czym nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu jadącemu tym pasem A. (...) nr rej. (...), którego kierujący jechał z tego samego kierunku ruchu, w wyniku czego doszło do kontaktu między w/w pojazdami i ich uszkodzenia.

W sporządzonej opinii biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej wskazał, że kierujący samochodem A. powinien był przy braku możliwości wyprzedzania zwolnić odpowiednio wcześniej, aby zachować bezpieczną odległość od M. i umożliwić mu zmianę pasa ruchu, natomiast kierujący samochodem M. zmieniając pas ruchu powinien zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa jadącemu po pasie obok kierującemu A.. Wówczas do zdarzenia doszło by zdaniem biegłego na skutek błędu obu kierujących, przy czym za zasadniczą przyczynę można by uznać nieprawidłowo wykonany manewr zmiany pasa ruchu przez kierującego M., a w równym stopniu do zdarzenia przyczyniłby się kierujący A., który przy braku możliwości wyprzedzania (zakazane znakiem B25) nie zmniejsza odpowiednio wcześniej prędkości i nie zachowuje w ten sposób bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu.

dowód: notatka urzędowa k. 3-4; zeznania św. D. U. k. 7 i z dnia 28 kwietnia 2016r.; zdjęcia k. 11,22,23-37; częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 19,20 i z dnia 28 kwietnia 2016r.; opinia biegłego k. 71-81a; pismo (...) k. 92; pismo Spółki (...) wraz z załącznikami k. 94-99.

M. Z. ma 58 lat, jest żonaty, żona pozostaje na jego utrzymaniu, ma dorosłego syna, prowadzi własną działalność gospodarczą jako doradca finansowy, zarabia ok. 5.000 zł miesięcznie, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, nie był też karany za przestępstwa ani za wykroczenie drogowe.

dowód: dane osobo-poznawcze dot. obwinionego k. 14; wyjaśnienia obwinionego z dnia 28 kwietnia 2016r.; informacja o wpisach w ewidencji kierowców i dane o karalności k. 38,42,91;

Przesłuchany w toku czynności wyjaśniających obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, jednocześnie też złożył pisemne wyjaśnienia oraz szkic sytuacyjny i zdjęcia. (k.19)

W pisemnych wyjaśnieniach obwiniony podał, że w dniu 06 października 2015r. ok. godz. 12:30 jechał swoim samochodem m-ki M. (...) nr rej. (...) ul. (...) w kierunku ul. (...), że jechał w kolumnie samochodów lewym pasem ruchu, że na prawym pasie nie było pojazdów, po czym przed dojechaniem do miejsca oznaczonego poziomymi strzałkami nakazującymi zmianę pasa ruchu na prawy, kolumna samochodów zmieniła pas ruchu. Obwiniony wyjaśnił, także że zjechał na prawy pas i gdy był na wysokości początku zatoczki autobusowej zobaczył w prawym lusterku samochód A. o nr rej. (...), który - jak wskazał - z o wiele większą prędkością od jego prędkości zbliżał się do niego. Dalej obwiniony wyjaśnił, że kierowca A. zjechał do zatoczki autobusowej, tak jakby chciał go wyprzedzić z prawej strony tą zatoczką, która jednak była za krótka i uderzył przednim lewym narożnikiem samochodu A. w tylny prawy narożnik jego samochodu. Obwiniony zwrócił też uwagę na kawałki plastiku z tylnej lampy jego samochodu leżące - jak podał - na środku granitowej kostki oddzielającej prawą część pasa jezdni od zatoczki autobusowej. (k.20)

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016r. obwiniony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i omówił składania wyjaśnień oświadczając, że będzie odpowiadał na pytania Sądu. W odpowiedzi na te pytania podał, że nie zauważył, aby samochody uczestniczące w zdarzeniu miały uszkodzenia, dodał, że jego auto nie miało żadnych uszkodzeń, a A. miało uszkodzenie na lewym przednim błotniku. Nadto obwiniony wyjaśnił, że zarówno on, jak też kierowca A. jechali sami, że kiedy zobaczył A. w lusterku był już na prawym pasie jezdni, zobaczył czerwone A. za sobą, zobaczył je mniej więcej w połowie zatoki autobusowej i miał wrażenie, że ono chce go wyprzedzić z prawej strony. Oceniając to po czasie obwiniony dodał, że można było pomylić dwa pasy jazdy przez zwężenie, które tam

było i zatoczkę wziąć za drugi pas ruchu. Wyjaśnił też, że widział w lusterku, jak kierowca A. wjeżdża w stronę jego samochodu, tzn. w stronę tego prawego pasa jezdni, żeby uciec z zatoczki, bo się kończyła i był krawężnik. (k.65)

Wyjaśnienia obwinionego Sąd ocenił jako wiarygodne tylko w części dot. czasu i miejsca zdarzenia oraz tego jakim samochodem się wówczas poruszał i z jakim samochodem oraz którą jego częścią doszło do kontaktu. Na prawdzie polegało również to, że obwiniony zmieniał pas ruchu z lewego na prawy. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie budzą wątpliwości i korespondują z innymi dowodami.

W pozostałej części, tj. co do istoty sprawy i przebiegu zdarzenia Sąd wyjaśnienia obwinionego uznał za niewiarygodne, a to z uwagi na ich wewnętrzną niespójność i sprzeczność z innymi dowodami. M. Z. wyjaśnił bowiem np., że na prawym pasie nie było pojazdów, co stało w sprzeczności z zeznaniami świadka D. U. (który stanowczo i konsekwentnie zeznawał, że on jechał prawym pasem) i z zasadami przeciętnego doświadczenia życiowego - gdyby faktycznie prawy pas był wolny nie było by powodu, żeby samochody poruszające się tak jak oskarżony „w kolumnie” lewym pasem, zjeżdżały na prawy pas niemal w tym samym czasie jeden po drugim, i żeby żaden z nich nie zrobił tego wcześniej, skoro prawy pas był wolny.

Nadto obwiniony początkowo podał, że gdy był na wysokości początku zatoczki autobusowej zobaczył w prawym lusterku samochód A. o nr rej. (...), który następnie uderzył przednim lewym narożnikiem w tylny prawy narożnik jego samochodu, w wyniku czego kawałki plastiku z tylnej lampy jego samochodu leżały na granitowej kostce (k.20). Natomiast z wyjaśnień złożonych przez niego w toku rozprawy wynika, że nie zauważył on, aby samochody uczestniczące w zdarzeniu miały uszkodzenia, dodał, że jego auto nie miało żadnych uszkodzeń, a A. miało uszkodzenie na lewym przednim błotniku. Podał wówczas także, że zobaczył czerwone A. za sobą mniej więcej w połowie zatoki autobusowej i miał wrażenie, że ono chce go wyprzedzić z prawej strony, podczas gdy wcześniej wyjaśniał, że gdy był na wysokości początku zatoczki autobusowej zobaczył w prawym lusterku samochód A., i że samochód ten uderzył przednim lewym narożnikiem w tylny prawy narożnik jego samochodu, a kawałki plastiku z tylnej lampy jego samochodu leżały na granitowej kostce, z czego wniosek, że - wbrew twierdzeniom obwinionego o braku uszkodzeń w jego samochodzie - musiała ona ulec uszkodzeniu. Uszkodzenia, choć niewielkie obu pojazdów potwierdzają też załączone zdjęcia. Nadto dopiero na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016r. obwiniony podał, że widział w lusterku, jak kierowca A. wjeżdża w stronę jego samochodu, tzn. w stronę tego prawego pasa jezdni, żeby uciec z zatoczki, bo się kończyła i był krawężnik, a wcześniej nie podawał tego rodzaju okoliczności. Obwiniony podał też, że zobaczył w prawym lusterku samochód A. o nr rej. (...), który z o wiele większą prędkością od jego prędkości zbliżał się do niego, ta okoliczność także nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w tym w opinii biegłego. Obwiniony był też niekonsekwentny i nieprecyzyjny określając położenie samochodu A., mianowicie stwierdził m.in., że zobaczył czerwone A. za sobą, i jednocześnie, że zobaczył je mniej więcej w połowie zatoki autobusowej.

Zeznania świadka D. U., z uwagi na ich wewnętrzną spójność i konsekwencję, Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Świadek ten zeznając, że jechał prawym pasem szczerze przyznał też, że być może zbyt mało zwolnił, co miało tłumaczyć fakt, że doszło do kolizji. (k. 66).

Pozostałym dowodom w postaci dokumentów - notatki urzędowej, zdjęć zabezpieczonych na załączonej płycie, zdjęć przedłożonych przez obwinionego, pism (...) i Spółki (...) inwestycje wraz z załącznikami, a nadto danych o karalności obwinionego za przestępstwa i wykroczenia drogowe, Sąd w całości dał wiarę, mając przy tym na uwadze, iż także w oparciu o te dowody można było ustalić okoliczności i przebieg zdarzenia.

Powołaną wcześniej opinię biegłego Sąd ocenił jako pełną, jasną i wewnętrżnie spójną, a sformułowane w niej wnioski jako logiczne i poparte właściwą analizą.

Szkic załączony przez obwinionego nie był zdaniem Sądu przekonujący, gdyż nie znalazł potwierdzenia w żadnych innych dowodach, poza wyjaśnieniami obwinionego uznanymi w tym zakresie za niewiarygodne. W konsekwencji tego nie stanowił on podstawy ustaleń faktycznych.

Sąd zważył co następuje:

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że obwiniony spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując we wskazanym miejscu i czasie samochodem m-ki M. (...) o nr rej. (...), jadąc lewym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), przy zwężeniu jedni lewostronnej podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z samochodem osobowy m-ki A. (...) o nr rej. (...), którego kierujący jechał prawym pasem ruchu z tego samego kierunku.

Obwiniony wyczerpał w ten sposób znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 kw, w myśl którego odpowiedzialności karnej podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Spowodowanie uszkodzeń pojazdów, choć w tej sytuacji niewielkich, nie jest elementem koniecznym do zaistnienia tego wykroczenia.

Jednocześnie Sąd uwzględniając przeprowadzone w sprawie dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia doszedł do wniosku, że kierujący samochodem A. przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia przez to, że nie zmniejszył odpowiednio wcześniej prędkości i nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu.

Wobec takiego stanu rzeczy, z uwagi na charakter i okoliczności czynu, Sąd uznał, że jest to wypadek zasługujący na szczególne uwzględnienie poprzez odstąpienie od wymierzenia obwinionemu kary.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o powołane przepisy, dodatkowo chcąc uniknąć wrażenia, że obciążenie obwinionego tymi kosztami, w tym opłatą, miało by zastąpić karę.